

Stwierdzą się, jako świadek na formularze wezwania /zapewnić należy druk poprawnie wypełnione, z podpisem wysyłając o 2 numerem sprawy/, należy i /z od przed def wy-
 zera swemu oburzeniu i braku czasu /obowiązki, dziesiątka/, /był od porażki na 10-
 zie, schwytywał się tek, jakby nie o mnie chodziło, 8/ zająć przesłuchującego o
 personalie /legitymacje słuchaw, stopień, nazwisko - zapamiętał/, 1/ próbując ust-
 awić się w pozycji nie świadka, o np. podrażnionego, do pozwoli /art. 63 KKK/ wogó-
 cie odmówić zgodę. Wykorzystał w tym celu krąg, nieformalność - nawet pozorną - pod-
 niesienie głosu, niekulturalne zachowanie się, przesłuchującego. Jego wykład, minę
 itp. Oświadcze się wtedy ustnie n. "Kolejności niedobrowolnego spowodowanie mnie
 tutaj /idek - zatrzymanie, doprowadzenie, ale samo wezwanie też bo straszę w nim
 kera/, krąg mi podejrzewę, iż nie traktuje się mnie jako świadka, a więc korzystam
 z prawa całkowitej odmowy ujawnienia bez podania przyczyn, czyli z art. 63 KKK". Nie
 zmienia to ani na jego naszej sytuacji, /nie przedstawiono nam przecież zarzutów
 prokuratora, nie dano sankcji/, ale wszelkie trybutne okazy: "A więc przysięgę
 się prz", zbywając milczeniem, potwierdzając tylko ustnie - nigdy pisemnie! - swoje ów-
 wiedzenie, a potem tylko "art. 63 KKK" znać! In ślą, 2/ jeżeli... ten numer nie przejdzie
 /nie /zapewnić się adeje/, obywatela się, broni nie do odroczenia art. 166 § 1. Powtarze-
 my go przy każdym pytaniu, pose zwyktych o personalie. Chyba ten nie stanowi przysię-
 żenie się do szczegółów. Nie rozwiemy tematu, nie dojdemy się, ważyć w żadne wy-
 świadczenia; 5/ art. 166 KKK i kolei spokojnie może rozszerzyć o kwestie etyki zewo-
 dowej i konsekwentnie odmówić odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące pracy, swodu,
 szefa, podległych. To potwierdzać bez słownych uszczelnień "art. 163"; 6/ 2 art. 165 § 1,
 2 korzystać konsekwentnie, w razie potrzeby uzupełnić o art. 167 i nie rezygnować
 bezprawnie okazywać "tylko prokurator decyduje o interpretacji tych artykułów". Proku-
 rator jest władzą wykonawczą /wyliczenie i tylko/, a nie ustawodawczą. Nie bęć się
 podejrzew o konflikt - prawo KKK formalnie uznaje teki swiadek - kontakty pose-
 mieńskie, niezależnie daleki itp. Niech sobie myślą, o obec, o art. 165 i 167 są dla nas
 nie dla nich; 8/ gdyż upieć możliwość praktycznej swobodzie się w pozycji świadka nawet
 w art. 63 KKK, to od początku zgodę protokółowania sesję. Żadnych prywatnych roz-
 mów!

Pierwsze sędzi: WIE ULATWIĆ IM ŻYĆ, TO NIGDY NIE SĄ SZYJACIE!
 Pamiętaj: każde Twoje słowo, nawet prywatne wyrażenie negatywne i użyte do łezania innych
 - także siebie.

1/ Niezwykle i stopnie służbowego przesłuchującego śledzą w celu ewentualnego kontrowe-
 nia grób nawet świadkowych, typu "to jest interes, jest świad", "jak nie będziesz
 mówił". Owe "przejście na ty, /duż nie jeston świadkiem - art. 6, KKK/
 "Cóż, bo my ci...". Wtedy wtedy - /proszę, to zaprotokolować i ewentualnie namierzać
 protokół do podpisu, aby dopisać na nim wliczenie, np. "posłuchujący mnie rzeko-
 mo w charakterze świadka /por. art. 163 i 167/. To dołączony wyżej uraz, a waltryzmem!"
 Może się, to na procesie /przed obrotu okarzonego do wyłączenia tych oszczędz i mater-
 ialelu dowodowego jako wyrażonych, skłóconych pod pretekstem /przesłuchujący wywiert
 nie mie preją". Pamiętajmy też o określaniu na protokół pustych miejsc, o prawie
 uniesienie poprawek i odwołanie części zeznań.

UWAGA: W ostrożności, kiedy już odpowiedzą na jakiś pytanie, unikajmy formułki
 "Nie wiem" zastępując ją przez "nie pamiętam", "nie przypominam sobie". Nie ma
 wtedy podstaw do późniejszego okarżenia nas o fałszywe zeznanie. UWAGA: Kwas proto-
 kółem /z nie swadu/ nie mogą nie podpisywać, nie liczą nawet najniebezpieczniejszych
 notatek, oświadczeń, wyliczeń - prokurator mimo art. 150 KKK może sędzię włączo-
 nie ich jako dowodu.

INNE: Przedstawione ci dane, rzekomo z innych zeznań, na wia itp. Wyjątkowo sędzi -
 ignorować je, jeżeli konfrontacja i w protokółowaniu, okazują sensu.
 - Nie bęć się, z przynajmniej nie okazywać strachu. Groźby /wykropka-se milczenia?/,
 utrata pracy, kompromitacja, ujawnienia /telefonat/, jekichś adje, szkodzą - są kre-
 relne! /Przynajmniej im to! I post tym ignorować.
 - Milczenie przesłuchującego; oparczenie rąk w rejon - ignorować.
 - Pamiętaj: bije przede wszystkim strach psychicznie tych, którzy się boją. Jeśli już
 to nastąpić - pisz do protokołu, pokaż się, odwołaj się, pokaż wierność do pracy niez-
 leżnej.
 - Żądanie zeznań, brzojniej oświadczenia nie ma, w tym /przez/, w jennie słu-
 bowe obowiązują tylko przesłuchującego!

PRZECIWI WOLNOŚCI NAUKI I MYŚLI

podporządkowuje ich jednolitemu wzorcowi dydaktyczno-wychowawczemu oraz jednoosobowemu kierownictwu. Pracowników naukowo-dydaktycznych na cechował "postawę przejawiającą się w czynnej i pełnej ekscyptracji konstytucyjnych zasad ustrojowych PRL", ponadto skłedać mają oni klubowienie na wierność socjalizmowi. Jeśli nie - forte ze dwore. Znajdą się inni. Aby ułatwić rotację i zatrudnienie "Swaich" zdejmując się wymóg organizowania konkurencji na zatrudnienie pracowników-dydaktycznych. W przewodach o niedo- nie stopnie naukowego będą mogli brać udział docenci kontraktowi /bez stopnia naukowego/. Minister będzie mógł z własnej inicjatywy /dotychczas na wniosek rektora, po perty przez radę wydziału i senat/nadać stopień naukowy komu zechce. Gorazy może być lepszym, jeśli będzie posłuszny.

Semorząd studencki będzie mógł się zajmować wyłącznie "sprawami dydaktyczno-wychowawczymi i socjalno-bytowymi studentów". Od polityki są "ogólnokrajowe związki młodzieży". Co więcej "zesady tworzenia i funkcjonowania organów semorządu studenckiego oraz reno- wy regulaminu ustale Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w drodze rozporządzenia". Dotyczy to praktyki uczelni w ogóle. Takie wzorcowy statut szkoły wyższej ustale mini- ster. Taka to semorządność.

Jak widzieć z powyższych fragmentarycznych uwag, nowelizacja ustawy przewraca ustawę do góry nogami. To są te "nieznaczące zmiany", o których mówią Bekowski, Miśkiwicz, Urban. Te- kie są po prostu fakty, forsowane na przekór opinii publicznej. Zmierzają nie do napra- wy szkolnictwa, zwiększenie jego inicjatywności, lecz po prostu do jego zniewolenia. Te- kie nie być młodzieży chowanie.

SOLIDARNOSCIOWY STRAJK W SYDNEY

Z opóźnieniem, ale drogą daleką, dotarły do nas informacje o głównym strajku solidarnościowym zorganizowanym przez tamtejszą "Solidarność" i Związek Polek w Australii na stonkach Konsulatu PRL, 2 marca br. Uczestnicy strajku żądali uwolnienia więźni- ców politycznych w Polsce, a także "Solidarności", zaprzestanie szykan politycznych i mordstw dokonywanych przez reżim PRL i poparli protesty skierowane przeciw wzrostowi cen i bezprawnemu przedłużeniu czasu pracy. Rezolucje "S" i Zw. P. w Australii z dnia 2.03. domagały się m. in. niezwłocznie porozumienie w sprawie, żądały przestrzegni- eń praw ludzkich i obywatelskich we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej, zaspelonić do narodów Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Polski, NBS, Rumunii, Węgier i Bułgarii o utworzenie zjednoczonego Ruchu Wolnościowego.

JÓZEF MACKIEWICZ BEZ "OPYTNIU"

"Zgodnie z wolą zmarłego Józefa Mackiewi- cza upowiem się wszelkie niezależne wy- dawnictwa w PRL do przedrukowywania Jego książek, pod warunkiem wyruknie nie do- dokonywania żadnych skrótów, redukcji, ani też opetrywienia ich wstępami, komentarzami itp. Wszelkimi mającym dla krytyki literac- kiej i politycznej są brzy czasopiśm. Zgod- nie z wolą zmarłego zabraniam się nato- miast jakiegokolwiek przedruków, nawet bez skrótów i bez wydawnictwom logicznym, jed- noznacznie realizującym tylko komesjono- wnym, ale selektywno odbiegającej polityki wydawniczej komunistycznych władz. /.../"

Derberg Topolski Mackiewicz

MADZOR

W marcu w warszawskiej "Stolicy" **INAD** zszedł film Wiesława Seniewskiego **KULTURA** "Nadszór" /Negrode Kulturelna "S" zse rok 1984/. Nad książką napis "Brek miejse" **Ne widowni pustki.** Sporsądzone ex post letetytymi wykazą oczywiście to drugie. **To legendarny już porypatież filmu "Robotnicy 80",** którzy w programie kin **szedł jako "wszystkie scenne szerszerowa- ne",** oczekiwaliśmy od utworów polityki **kulturalnej nowych, świeżych, szskakują- tych idei.** I oto są. **Głrą polityka sen- sacyjnych drzwi i "Wobór" nr 4/**

KINO W WFF

W jednym z poprzednich numerów "GL" in- formowaliśmy o niezwiązkowym "doleś- ycie" w Łódzkiej Wytw. Filmów Fabular- nych. Zażuczono nam rozpowszechnianie **Polzkiwych wiadomości.** Tymczasem reżimowy **"Głos Robotniczy"** poinformował o szefreu- dowaniu 1 mln. zł. i o sankcji prokura- torskiej dla Mirosławy Łuczek z WFF. To właśnie szefowe nowych związków i ogre- nizetorka śródkięgo związkowego życie.

A to ci kino!

MIKSTERY WIEŚCZA

Doc. Stanisław Bekowski prowadząc sejmie na Wydz. Polonistyki UW porównywał deklara- cję PZPR "O co walczymy, dokąd zmierzamy" z Mackiewiczowskimi "Książkami Narodu i pielgrzymstwie polskiego". Docent jest szcok- kiem egzaktury KOP i szerszowieniu są się **W głowie... /tu teraz nr 36/** Potwierdzenie wpłaty: KON-1,0; Heki-1,3; Mike 2,0; Tyrolek-1,0; Ne PPS; Dretwe-2,2; Heki-1,3 **Koszt produkcji 1 egz. -10 zł. W regionie Góbrziny.**

WPLATY : ATCS - 15 ; LIS - 3,0 ; JOCRA - 0,65 oraz papier 3 razy

POWTOŻENIE Z NR. 15 WPLATY ZYSY - 1,0